

# Marcin Januszkiewicz, Nierządnicy (feat. Koza, p

w tej piwnicy  
w kamienicy  
nierząd  
nierządnicy  
po kryjomu  
w obcym domu  
schadzkami na skrót

na posadzce  
przed - na klatce  
w międzyczasie  
na atłasie  
wszystko da się ukryć  
w sercu  
zwłaszcza wstyd

jesteś Ty  
A obok jeszcze trochę  
jest  
jeszcze strych  
telewizor chodzi se

mroku pół  
reszta - złoto nocnych  
lamp  
rendez-vous  
ty, patrz pan jakie  
słowa znam

Może to wszystko co  
mam  
nic więcej nie zostało  
wszystko co mam  
słowo zmienić w ciało

wiele dni wierzyłem  
ustom po ich  
kształcie  
rozmieniając się na  
coraz mniejsze  
partie  
straciłem zaufanie  
choć coraz  
bardziej  
traktuję ludzi  
dookoła mnie jak  
dekoracje

nikt nie powiedział  
że to będzie łatwe  
mimo to szukamy  
dla siebie  
podrzędnych  
wy tłumaczeń  
proszę obudź mnie  
jeszcze raz zanim  
zgasnę  
nim te chwile  
staną się jedynie  
utraconym czasem

chciałem tylko  
ładny ogród  
spory dom

ale wszystko to  
porzucę dziś  
dla chłodu twoich  
rąk  
chciałem tylko się  
poczuć  
jakbym był stąd  
mordo  
zadzierałem nosa  
przez to miasto  
czuję swąd

przez nie ginę cały  
dzień  
i odbieram sobie  
tlen  
wiem że moje  
nawyki były  
niezdrowe  
przez nie mnie  
nachodzi lęk  
przez nie czuję ból  
szczęk  
przez nie mam  
ochotę strzelić  
sobie w